

ena Kurjera

WE LWOWIE

wartalnie 3 zł. 60 c.

rocznie 7 " 20 "

iesięcznie 1 " 20 "

Za nadsyłanie do

mu dopłaca się 20 ct

iesięcznie.

Na prowincji.

wartalnie 4 zł. 80 c.

rocznie 9 " 60 "

iesięcznie 1 " 60 "

Za granicą kwartal-

nie 10 mark.

amer pojedynczy 5 c.

# KURJER LWOWSKI

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza  
petitem za 1 raz 6 c.

Nekrologia lub Ko-  
respondencje prywa-  
tne — za każdy wiersz  
12 ct Reklamy w ru-  
bryce „nadesłane“ za  
każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwra-  
cają się.

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Wydawca i redaktor naczelny: **Rewakowicz Henryk**; odpowiedzialny: **Czerwieński Bolesław**.

Rzymsko-katolickie:

Wolfgang a. J.

Wszystkich św.

Dzień zaduszny.

Grecko-katolickie:

Joiła Pr.

Artemija M.

Haryona.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCYJA

przy ulicy Akademickiej l. 3.— Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na jela-  
nie, kozły (rogacze), zające, lis, borsuki, bażanty, kuropatwy,  
słonki, przepiórki, dzikie gołębie, drobie i pardwy, jarzabki,  
cietrzewie i guszcze, i taczno wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 6 g. 51 m.

Zachód " o 5 g. 35 m.

Barometr 761. Pogoda zmienna.

## Praca kobiet.

Otrzymałem pismo następujące: W numerze 94, waszego pisma umieściliście pod powyższym napisem korespondencję, w której autor jej wypowiedział wielką i to bardzo wielką prawdę o niedzielnym wyzyskiwaniu pracy i zdrowia niewiast przez niesumienne samoistne krawczynie i modniarki.

Czy jednak temu p. inspektor przemysłowy zaradzi, jeśli go w tem nie poprą ludzie dobrej woli? — to pytanie na które na razie przynajmniej nie mam niestety żadnej odpowiedzi.

Spółceństwo bowiem nasze widzi tylko kobietę, jako przyszlą matkę i obywatelkę, nie widzi jednak kobiety, której Bogowie nie pozwolili dostąpić tej godności, która jednak mimo to ma prawo żyć, a obowiązek żyć nadto uczciwie.

Mamy wprawdzie szkoły wzorowo urządzone i jak na stosunki nasze z nakładem, z roku na rok wzrastającym, utrzymywane, ale szkoły te kształcą tylko umysł i serce, nie przyspasabiając jednak niewiasty wprost do żadnego chleb dającego zawodu.

Był czas, w którym się niewieście otworzyły dość szerokie pole w zawodzie nauczycielskim, skoro jednak zapełniły się miejsca tak dalece, iż niewiasta ukończywszy o chlebie nieraz i wodzie seminarjum nauczycielskie, albo żadnego już znaleźć nie może pomieszczenia, albo jeżeli go znajdzie, to czekać musi latami, zanim jakie takie otrzyma wynagrodzenie, to wypływa z tego jasno jak na dłoni, że zawód nauczycielski, i tak przykry i ciernisty, dziś już nowym adeptkom tyle mozolną pracą zasłużonego chleba dać nie może. Korzystać mogą z tego tylko te, które przez czas kilkuletniej bezpłatnej praktyki mają przytułek przy rodzicach lub zamożniejszych krewnych, a zrezygnować muszą z tego te, którym Bóg dobrodziejstwa tego poskąpił.

Chcąc temu złemu zaradzić i wskazać niewieście inne do zarobku pole, utworzono wprawdzie obok szkoły wydziałowej żeńskiej kurs dopełniającej o kierunku praktycznym, gdzie oprócz kroju i szycia uczą także pewnych przedmiotów dla świata kupieckiego i przemysłowego potrzebnych, kurs atoli ten nie odpowie tak długo swemu zadaniu w zupełności. dopokąd odpowiednio rozszerzonym nie zostanie i dopokąd społeczeństwo nasze nie pojmie, że niewiasty, na kurs ten uczęszczające, mogą rzeczywiście oddać usługi swoim najbliższym i tym, którzyby z pracy ich w tym kierunku należycie skorzystać zapragnęli i potrafili.

Przypuścić bowiem, że uczennica, ukończywszy kurs kroju i szycia, do czego bardzo często nie ma potrzebnego materiału, zapragnie na podstawie tej, znaleźć odpowiednie zajęcie gdzie u jakiej z naszych krawczyń lub modniarek, to może być z góry przekonana, że będzie dzieliła los z temi, które za 12-godzinną ciężką pracę zaledwie 20 do 40 centów zarabiają, i które, gorzej od prostych posługaczek i zamiataczek miejskich położone, jeśli nie mają przytułku przy rodzicach lub zamożniejszych krewnych, albo zginąć muszą z wycieńczenia, albo walcząc przez czas krótszy lub dłuższy z nędzą, upadają jedynie z winy tych, którzy ich pracę tak haniebnie wyzyskują.

Kurs zatem ten, a mam tu na myśli w tej chwili, (gdyż o nauce buchalterji itd. w dalszych ustępach pomówię) tylko kurs kroju i szycia, — może być jedynie dobrą rzeczą dla samoistnych

krawczyń i modniarek, które z pracy uczennic kursu tego bez żadnego przyczynienia się ze swej strony korzystać będą; — może być dobrym dla przyszłych matek i gospodyń i tych nieocenionych „cioci“, których w każdym prawie domu napotkać można, a które za lada jaki kąt i strawę cały dom obszywają i obrabiają; — nie przyniesie jednak żadnego realnego pożytku tak długo tym, którym losy na samych siebie pracować kazały, dopokąd nietylko w ustach, ale i w czynach nie stwierdzimy w każdym, a więc i w tym kierunku, naszych iście chrześcijańskich i obywatelskich dążeń.

A temu złemu nie zaradzi tyle p. inspektor przemysłowy, ile zaradzić może właśnie owe chrześcijańskie i obywatelskie pojęcie obowiązków swoich ze strony samoistnych naszych krawczyń i modniarek, które rosnąc w pierze, patrzą obojętnie na nędzę, niedolę i upadek swych pożałowania godnych pracowni.

Nadto zaradzić mogą temu nieustające wystawy i bazary robót kobiecych, gdzieby pracownice nietylko roboty swoje spieniężyć, ale i robotę na zamówienie otrzymać mogły, chociażby instytucje takie miały na razie stanąć publiczną ofiarnością i subwencjami z funduszków publicznych. — Tym bowiem sposobem uchroniłoby się nietylko te biedne istoty od wyzyskiwania i tego złego, które za tem idzie, ale podniosłoby się i przemysł domowy i wyrugowało z czasem owe zagraniczne składy konfekcyj, przez które nasz przemysł upada, a kraj ubożeje. — Wystawy i bazary takie mogłyby być urządzone obok kursu kroju i szycia i przyczyniły się tem samem do należytego wykształcenia uczennic do obranego przez siebie zawodu, czego w zupełności użyć nie można (a pojmie to nawet profan), jeśli nauka nie pójdzie w parze z rzeczywistym wykonaniem rzeczy, będących przedmiotem i gustu i mody i tej użyteczności, na której nam najbardziej zależeć powinno.

Uczą dalej — jak się rzekło — w tym kursie dopełniającym o kierunku praktycznym buchalterji kupieckiej i rachunków, wreszcie korespondencji kupieckiej i geografji, a choć uczą tego w zbyt jeszcze szczupłych rozmiarach, to wystarczyć to może zawsze dla „domowego użytku“ i posłużyć do podstawy do dalszego kształcenia się w tym zawodzie. Istnieje również we Lwowie przez rząd koncesjonowana prywatna szkoła handlowa dla kobiet, która oprócz powyższych przedmiotów, w rozmiarach daleko szerszych, uczy nadto jeszcze prawa handlowego i wekslowego, a która jedynie tylko dla braku funduszków do programu nauk i innych przedmiotów jak: towaroznawstwo i naukę telegrafu wprowadzić nie może. Ale czy sądzicie, że jest wielu takich, którzyby na serjo zapragnęli, ażeby ich dziecko tej nauki zażyło? — Gdzie tam.

A przecież mógłby każdy tak łatwo przyjść do uczonego i wiernego sobie buhaltera i korespondenta; a przecież mógłby tak łatwo znaleźć rzetelnego doradcę w niejednej kwestji kupieckiej i przemysłowej, gdyby miał córkę lub żonę obok siebie, któraby z niewielką stratą czasu utrzymywała mu porządek w jego kantorze kupieckim lub przemysłowym, gdy tymczasem on mógłby się ze spokojem oddać swojej zawodowej pracy. Ale na co tego? Wszak czuwała nad nim dotychczas Opatrzność i działa mu się lepiej od niejednego inteligentnika, który wysokie i to bardzo nawet wysokie odbył nauki i studja.

Rozumując tak, zapomina jednak ów obywatel, że się czasy zmieniły, że dziś i kupiec i przemysłowiec potrzebuje nauki, nauki i jeszcze raz nauki, i że każdemu z nich bardziej, jak kiedyś, liczyć i porządnie księgi utrzymać należy, jeśli mamy sprostać obcym przybyszom, z których co najsprytniejsi do nas na wyzysk przybywają nie już psami, jak ongi, ale kolejami, i że chcąc zdać sobie sprawę, ażeby nie żyjemy nad stan, ażeby kredytu nie nadużywamy, takowego w miarę używamy, a towary po słusznych cenach obliczone zbywamy i t. d., trzeba koniecznie, ażeby w tej mierze nas a nie tylko wrogów naszych pouczyła — cyfra!

Zapytacie, dla czego właśnie, mówiąc o pracy kobiecej, kwestję tę poruszam i dla czego przeważnie kobiecie radbym w świecie kupieckim i przemysłowym przeznaczyć rolę buhalterek, korespondentek itp.?

Oto dla tego, że fizyczność kobiety najbardziej się do tego nadaje, że praca męska jest w tym zawodzie daleko droższą od pracy niewieściej i że, jak rzeczy dotąd stoją garnie się u nas do handlu i rzemiosł przeważnie tylko młodzież, której książki nie pachły, lub młodzież taka, która dla braku należycie zorganizowanych szkół handlowo-przemysłowych oddała się handlowi i przemysłowi, jedynie na wrodzonym swym sprycie polegając.

Przeciwnie niewiasta, skoro raz zażyła nauki, a o wyjątkach nie mówię, ima się jej z całym zapalem, a czyni to tem bardziej, im bardziej pragnie i ona iść swoim najbliższym na rękę i nie ciężyc przynajmniej w całości na budżecie domu, im więcej i ona radaby żyć nie z łaski, ale własną skuteczną i uczciwą pracą.

Nie gardźmy tedy ich szlachetnym do pracy zapalem, ale korzystajmy z niego, bo nie za wiele jest jeszcze rąk do pracy, osobliwie u nas, którym w dwójnasób pracować należy, jeśli chcemy postawić skutecznie czoło, obcej, a wyrachowanej na zgubę naszą konkurencji!

Mamy wprawdzie przyrzeczoną należycie zorganizowaną szkołę handlowo-przemysłową, ale zanim to nastąpi, korzystajmy z tego co mamy pod ręką, a przedewszystkiem starajmy się z użytkować pracę w tym względzie kobiecą.

Jeśli jednak do tego przystąpimy, nie wymagajmy od razu rzeczy niestworzonych. Szkoła fachowa podaje bowiem jak każda szkoła, nawet uniwersytetów nie wyjąwszy, tylko środki, które dopiero w praktyce do właściwego prowadzą celu i pożądane wydają owoce i dlatego niech świat kupiecki i przemysłowy nie wymaga od szkoły już gotowych buhalterek i korespondentek, ale niech je przyjmie do praktyki, która to uzupełni, czego im szkoła z uwagi na rozmaite rodzaje i potrzeby interesów żadną miarą nadać nie mogła, kandydatki zaś temu zawodowi się oddające, niechaj z tego samego wychodzą założenia i niech szukając pracy po za domem, nie sądzą, że praca ich, która dopiero w praktyce należycie urobioną być może — musi zaraz, starczyć na kompletne ich utrzymanie.

Z jednej tedy i drugiej strony należy sobie poczynić wzajemne koncesje, a da Bóg, lody się przełamają!

**Karol Goedeke.**

Każdemu, kto się zajmuje studjami nad historją niemieckiej literatury, znanem jest imię te-



## Teatr, literatura i sztuka.

\* **Koncerta** w listopadzie na cele dobroczynne. Zarządzenie pomocy naukowej „Oświata”, jakoteż tow. „Rodzina” zamierzają ku pomnożeniu swych funduszy oddać koncerta w wielkiej sali „Sokoła” pod artystycznym kierownictwem p. dyrektora Marka. Bliższe szczegóły podamy później. Dnia 5. listopada br. odbędzie się w sali domu narodowego koncert pod dyktando p. dyrektora Marka staraniem tow. pań na dochód wsparcia studentów. Program bardzo obfity, składa się z następujących numerów. W tym koncercie wystąpi szczególnie znana śpiewaczka panna Hermina Patkiewicz, panna Zofia Beeth, panna Zofia Beeth. Nadto wchodzi w program koncert na skrzypce, deklamacja itp. Bliższe szczegóły podamy później.

Z obcych pianistów wystąpią podczas sezonu teatralnego pianista nadworny Alfred Grünfeld, pianista kompozytor francuski Saint-Saens i barytonista opery dwornej w Wiedniu Teodor Reichman. Wieczór Wagnerowski został odwołany.

Kapela Harmonii wystąpi w listopadzie kilkakrotnie w koncertach poobiednich w sali Sokoła.

(ms) **Koncert** na dochód rygorozantów wzniesionego odbył się wczoraj w sali towarzystwa „Sokół” przy zapelnionej sali dzięki ruchliwości komitetu.

Do programu wchodziły numery wykonane przez panią Zimaier i p. Frenkla, a większej siły atrakcyjnej koncert już chyba nie jest w stanie wymyśleć.

Wieczór rozpoczął się poprawnym wykonaniem utworów słowiańskich Dworzaka przez znanego nam już artystę p. Za. i p. F. P. Wolfsthal odegrał z właściwą sobie elegancją i spokojem „Reverie” Vieuxtemps'a „Sielanek” Wieniawskiego. Dla prawdziwej czystości dźwięków w „Sielanek” zapominamy chętnie o niektórych tonach na strunie „g” w „Reverie”.

Panią Zimaier przypominamy sobie z dawnych czasów, gdy na koncertach z niezrównanym wdziękiem zamawiała słuchaczy interpretacją pieśni naszego nieodwołanego Bartelsa. Wczoraj przypomniała pani Zimaier owe przyjemne chwile z tą tylko różnicą, że wykonanie doprowadziła do możliwej doskonałości. Kto raz słyszał „Idealy” i „Pieśń o walczyku”, ten ich z pewnością nigdy nie zapomni. Winniśmy także wyrazić naszemu Neuhauserowi nasze uznanie, za więcej jak wybory kompaniament.

Pan Frenkel witalny i żegnany burzą oklasków wypowiedział znakomite „Przysięgę” Bałuckiego.

Wieczór zakończyła jednoaktówka Fredry „Przedmiotem”, odegrana dobrze przez amatorów. W grze pani D., która oddała rolę Amelji, z pod skromnej asysty dyktantów przebiegała się w scenach niektórych iskra prawdziwego talentu.

\* **Wiersz małopolski** Bohdana Zaleskiego pomieściliśmy w ostatnim numerze. Adam Pług dołączył tłumaczenie polskie.

\* **Jubileuszowa uroczystość** „Don Juana” odbyła się 26. bm. w Paryżu. Między 1. i 2. aktem otoczyli się wokół Mozarta artyści w kostiumach z oper własnych Mozarta, a Lassalle (Don Juan) wygłosił wiersz Borneo. W 2. akcie odegrano wielki balet. W audytorjum widziano Gounoda, Thomasa, Reyer'a Dumasa i inne znakomitości.

\* **Spuścizna po Moniuszce.** P. Jan Kleczyński ogłasza w *Kurjerze warsz.* co następuje: Pospieszam przed redakcją notatkę, zawierającą się w moich papierach, a sporządzoną na zasadzie informacji, otrzymanych od samej pani Moniuszkowej. Wedle wspomnianej notatki, noszącej datę 6. stycznia 1880 r., znajdowały się wówczas w posiadaniu rodziny następujące tylko kompozycje: 1) Kontredanse na 4 ręce (d. dur); 2) Fraszki fortepianowe; 3) Kontredanse z opery „Ideal”, ułożone na 4 ręce przez J. Karłowicza; 4) Chór nocny Aniołów Stróżów z kantaty „Rok w pieśni”; 5) „La Brigantine”, śpiew, drukowany już w Berlinie, oraz parę utworów, których wydanie dla szerzej publiczności byłoby pożądanem, jak koleśka z opery „Złota szafnycia”, chór, drukowany w kalendarzu Krzeszewskiego za r. 1863, „Nasze kwiaty” z *Tyg. ilustr.* „Dzwon zapustny” z *Kłosów* itp.

Z nabytych w owym czasie przezemnie utworów, a drukowanych w *Echu muzycznym*, oraz w *Echu muzycznym i teatralnym* pozostało jeszcze u mnie parę fraszek fortepianowych, oraz jedna pieśń „Pożegnanie”.

\* **Z powodu 100letniej rocznicy** „Don Juana” wydał międzynarodowy zakład „Mozartenon” w Salzburgu przyczynek do dziejów tej opery Rudolfa v. Frey-

sauffa „Mozart. Don Juan 1787—1887.” Wśród publikacji, które wywołał jubileusz opery jest tu najobszerniejszą i zawiera na 200 str. dużo zajmującego materiału statystycznego. Dzieło kończy się bibliografią rzeczy o „Don Juanie”, obrazek tytułowy przedstawia „wille Bertranda (w której Mozart komponował Don Juana) i faksimile afisza z 15. czerwca 1788 przedstawienia „Il dissoluto Punito” sia K. D. Giovanni.”

\* **Cmentarz przedhistoryczny.** We wsi Lochyńsku, w Królestwie Polskiem rozkopał prof. Godfryd Ossowski odkryte tam niedawno cmentarzysko przedhistoryczne. Jak donosi *Tydzień* piotrkowski w przeciągu trzech dni natrafiono na dwanaście grobów studzienkowych, jeden skrzynkowy i trzy kloszowe. Niektóre z tych grobów były już uszkodzone, pomiędzy niemi znajdowały się dwa kloszowe, trzeci zaś był nie naruszony, lecz klosz pomimo wielkiej ostrożności, wydobyto tylko w kawałkach; urnę z pod niego, z przykrywką, udało się w całości wydobyć. Prócz tej urny wydobyto jeszcze kilka całkowitych urn małych, w formach dojenek i dzbanków, ogółem 8. Przykryw i podstawek także kilka całych wydobyto. Pozostałe urny, mniej więcej około 20, są uszkodzone, kilka jednak z nich, jakoteż i klosz, zabrano w kawałkach, gdyż takowe skleić się dadzą. Cmentarzysko to należy do okresu brązowego, na powierzchni jego znaleziono kilka nożyków krzemienych. Prof. Ossowski, po zdjęciu mapki cmentarzyska i wysłaniu do Krakowa urn, ofiarowanych Akademii umiejętności, udał się na Ukrainę dla rozkopywania kurhanów.

## Wiadomości polityczne.

**Berlin 28. października.** Rada związkowa przyjęła projekt wysłania państwowego komisarsza na wystawę do Melbourne w Australji jakoteż przejęcie kosztów niemieckiego oddziału tej wystawy na etat państwa.

**Sofja 28. października.** Drugi wiceprezydent Sobrania, P. Sławejkow, członek opozycji, wystosował list do księcia Ferdynanda, w którym użala się na sposób, w jaki przeprowadzono wybory, nazywając je „wynikiem postrachu i gwałtów.” Piszący uważa za swój obowiązek mówić prawdę i nie widzi żadnej drogi prócz apelu do osoby księcia, do jego szlachetnego urodzenia, sumienia i osobistego interesu, gdyż historia — kończy się list — odpowiedzialność wkłada nie na sługi, lecz na nosicieli korony za losy narodów.

**Belgrad 28. października.** Rada ministrów tymi dniami zajmować się będzie projektem konwencji handlowej z Rumunją przedłożonym przez rząd rumuński. Dobrze poinformowane Koła są tego zdania, że rząd berbski prawdopodobnie zgodzi się na ten projekt.

**Belgrad 29 października.** Król konferował wczoraj z Risticzem i powołał następnie radykalnych członków gabinetu na naradę. Radykali żądają, by w myśl kompromisu mianowano 29 liberalnych i 23 koronnych posłów, tak, żeby rezultat wyborów do skupczyny dopełniony był w ten sposób, iżby partja radykalna i liberalna liczyły każda po 94 posłów. Kryzys gabinetowy nie może się uważać za załatwioną. Chodzą pogłoski o utworzeniu czysto radykalnego gabinetu, któryby wszelako dawał rękojmię zadowolającej polityki zewnętrznej.

**Paryż 29 października.** Sytuacja staje się coraz bardziej krytyczną. *Soir* donosi, że Grevy oświadczył prezydentowi senatu, iż w razie, gdyby parlament uchwalił ankietę dla sprawy orderowej, poda się do dymisji. Z drugiej strony atoli postawił i gabinet kwestję zaufania, by przeszkodzić uchwaleniu ankiety; w razie uchwalenia nastąpi przesilenie ministerjalne, tak że sytuacja wewnętrzna ogromnie się skomplikuje. Komisja wybrana przez parlament dla zbadania wniosku Cuneo d'Ornano co do uchwalenia ankiety postanowiła nie zasięgać opinji rządu co do tej ankiety, gdyż jest to rzecz wiadoma, że rząd jest ankiecie przeciwny, ale natomiast przesłuchać jeszcze raz wnioskodawcę i zapytać go, czy może przedstawić nowe fakta i podać dowody. Na wszelki wypadek nie jest rzeczą prawdopodobną, by publiczna dyskusja o tej kwestji miała miejsce przed jednym lub dwoma tygodniami.

**London 28. października.** Irlandzki agitator Wilfried Blunt został w Woodfort zasądzony na dwumiesięczne więzienie.

**Petersburg 28. października.** Wczoraj wieczór zmarł tutaj nagle redaktor *Sowremiennych Izwiestij*, p. Hilarow-Płatonow.

Znany „panslawista” Orest Miller, profesor uniwersytetu petersburskiego, zamierza, jak sły-chać, ustąpić z katedry.

## Telegramy „Kurjera Lwowskiego”.

**Wiedeń 31. paźdz.** *Sonn- u. Montagszeitung* pisze, że większość Rady państwa się wzmocniła. Rząd uczyni zadość żądaniom prawicy i będzie rokować z prezesami Klubów podczas feryj parlamentarnych.

**Praga 31. paźdz.** Uroczystość Mozartowską ochodzili osobno Czesi i Niemcy. Strakaty w mowie swojej położył nacisk na konieczność zgody Niemców i Czechów.

**Paryż 31. paźdz.** Zaprzeczają, jakoby Grevy'emu trafiło się nieszczęście. (2)

## Nadesłane.

Wielki wybór **Koców od zhr. 2-70** poleca Lwów **M. Walichiewicz** ul. Kopernika 2.

### Dr. Władysław Tatarczuch

Lekarz ordynujący na oddziale weneryczno-skrótnym w Lecznicy Lwowskiej mieszka obecnie przy ulicy Brygidzkiej 1. 5 i ordynuje od 9 — 10 rano i od 3 — 5 po południu.

A D W O K A T

### Dr. J. POPIEL

mieszka pod l. 22. przy ul. Hetmańskiej w domu gdzie przedtem był Sąd apelacyjny.

### Dr. med. Teodor Jendl

po studjach na klinikach prof. Rosenthala w Wiedniu i prof. Charcot'a (Salpêtriêre) w Paryżu ordynuje w chorobach nerwowych i kobiecych codziennie od 2 — 4. **ulica Wałowa liczbą 31.**

Hysterję leczy hypnotyzmem metodą prof. Charcot'a i P. Richer'a.

**5% Listy zastawne Banku hipotecznego premiowane** jakoteż

**5% Listy zastawne Banku hipotecznego niepremiowane** kupuje i sprzedaje

pod najkorzystniejszymi warunkami

### Sokal i Lilien

dom bankowy i kantor wymiany. Zlecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie bez doliczenia prowizji.

## Wyciąg z rozkładu jazdy kolei państwowych

ważny od 1. października 1887.

**Odjazd ze Lwowa:** — Godzina 6 rano do Husiatyna; — G. 6:10 rano do Ławocznego, Budapesztu, Stryja; — Godz. 11:27 przedpoł. do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa; — Godz. 12:02 w poł. do Husiatyna; — G. 7:44 wieczór: do Stryja, Chyrowa.

**Przyjazd do Lwowa:** G. 1:15 w nocy z Budapesztu, Stryja, Ławocznego, Stanisławowa, Chyrowa; — G. 8:39 rano z Chyrowa, Stryja; — G. 3:10 popołudn. z Husiatyna; — G. 4:15 popołudniu ze Stanisławowa, Chyrowa, Stryja; — G. 9:43 wieczór z Husiatyna.

Plakaty z rozkładem jazdy linii galicyjskich otrzymać można na stacjach kolei państwowych po 6 ct.

## WYSTAWY i MUZEA.

**NIEUSTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH**, plac św. Ducha, w dnie powszednie 30 cnt., w niedzielę i święta 15 cnt.

**MUZEM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH** od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ciej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny. **MUZEM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU**, codziennie od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 50 cnt., w inne dnie 30 cnt., w niedzielę i święta wstęp wolny. **MUZEM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH** przy ulicy Teatralnej, l. 18.

**Magazyn mód i kwiatów**  
 pod firmą 278  
**Anna Szalkiewicz**  
 dawniej M. Pappius  
 we Lwowie, ulica Akademicka liczba 10.  
 wyszczególniony za wykwalifikowaną gustu w wykończeniu kapeluszy i strojów damskich medalami zastugi na wystawach krajowych:  
 we Lwowie w r. 1877 i w Krakowie w r. 1887  
 poleca się łaskawym względem P. T. Pań.

**Handel sukna i towarów wełnianych modnych**  
 pod firmą  
**Jan Wallach i Syn**  
 we Lwowie, Rynek liczba 33.  
 rok założenia 1841  
 poleca Materje i sukna wszelkiego rodzaju na męzkie i damskie pokrycia futra w najnowszym guście po każdej cenie.

**Na dzień zaduszny**  
**Nabożeństwo za umarłych**  
 zawierające przepisane przez księgi modlitwy, litanje, msze św., nieszpory, oraz psalmy wyszło nakładem księgarni  
**K. ŁUKASZEWICZA**  
 we Lwowie. 269  
 Cena egz. 10 z przesyłką poczt. 15 ct.

Gruntownie, szybko, bez przerwy zatrudnienia i pod najściślejszą dyskrecją, lecz wszelkie choroby syfistyczne i skórne od kilkunastu lat praktykujący  
 539a  
 Specjalista lekarz chorób wenerycznych i skórnych  
**D. J. Kurpiel**  
 ulica Sobieskiego 1. 12 we Lwowie.  
 Przyjmuje od 9 do 12 i od 2 do 5.  
 Także listownie, wysła na żądanie leki pod dyskrecją.

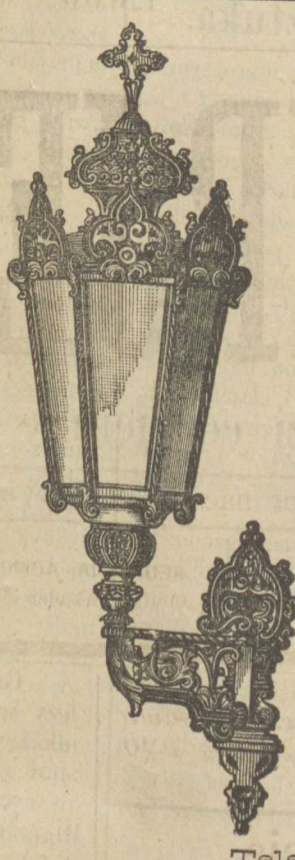
Li tylko  
**Leon Orlewicz**  
 Lwów, ul. Sapięhy 1. 27  
 przyjmuje wszelką reperację maszyn i narzędzi rolniczych i uskutecznia takowe jak najdokładniej i najtaniej.

**Cukiernik specjalista**  
**JÓZEF RUMMEL**  
 we Lwowie.  
 otworzył fabrykę, w której wyrabia najwyborniejsze słodowo-ziolowe cukierki przeciw kaszlowi, chrypcy, zapaleniu itp., o których świadczy parareświatowego fizykatu (L. 27.541/86) „Pańskie ziolowo-słodowe cukierki zostały przez fizykat miejski badane i uznaje powyższy urząd ich dobroć i skuteczność. Klimesch, burmistrz.  
 Wny c. k. radca rządu protomedyk dr. Denarowski potwierdza, że są wyrabiane przeciw kaszlowi, chrypcy, że oddziałają slegnie itp.  
 Wny dr. Sucharowski pisze, że bez nich sypiać nie może, bo kaszel męczy i jedynie w tych cukierkach ulgę znajduje.  
 Te powyższe tak chwalone cukierki są jedynym krajowym wyrobem tego rodzaju z polskimi napisami, wszystkie inne wyroby są jako nie galicyjskie w niemieckim druku i nieapetycznych papierach zawijane. Rumla cukierki są do nabycia w handlach i cukierniach w całym kraju.  
**Paczka 10 ct.**  
 Składy: we Lwowie: pp. Wojciechowski, hand., K. Bałaban, Markiewicz, Rappaport apt., Igner cuk., Greiner, handel. W Krakowie: Molecki, Mika, BIASION, Trauczyński, apt., Siedlecki, apt., Masłowski, cuk. W Podgórzu: Skakalski apt W Przemysłu: Mańkowski, apt. W Tarnowie: T. Scharff. W Rymanowie: J. Łazarowicz. W Borszczowie: Niemcewski apt W Horodence: Kogler, han. W Oświęcimie: Polaczek, apt. W Kutach: Stupnicki, aptekarz.  
 Adres: **Józef Rummel**  
 fabryka cukierków słodowo-ziolowych we Lwowie

**P. T. Posiadaczom**  
 wylosowanych i 1-go Listopada r. b. płatnych obligacyj indemnizacyjnych, jakoteż posiadaczom wylosowanych jeszcze niepłatnych, lub dawniej już płatnych listów zastawnych, radzimy zamiarę, lub zakupno  
**obecnie nadzwyczaj tanich**  
**4 10/20 Listów zastawnych**  
 Towarzystwa kredytowego ziemskiego  
 lub  
**4 10/20 Listów zastawnych**  
 Galicyjskiego Banku Krajowego  
 Z powodu nabycia wielkiej ilości powyższych Listów zastawnych jesteśmy w stanie sprzedawać takowe po najtańszym kursie.  
 Zlecenia z prowincyj wykonujemy bezwzględnie bez doliczenia prowizji.  
**Sokal i Lilien**  
 Dom bankowy i Kantor wymiany.

**KAROL BALLABAN we Lwowie**  
 pod złotym Kogutem ulica Halicka 1. 23.  
 poleca  
 1 kilogr. Kawy Laguaira . . . . . 1 zlr. 84 centów  
 1 " " Portoryko . . . . . 1 " 92 "  
 1 " " Ceylon . . . . . 2 " 08 "  
 1 " " Ceylon grubo ziarn. . . . . 2 " 16 "  
 1 " " Ceylon perłowej . . . . . 2 " 16 "  
 1 " " Mokki . . . . . 2 " 16 "  
 1 " " Jawy złotej . . . . . 2 " 16 "  
 Ceny kawy są na głównych targach tak wysokie, że nawet najpóźniejsza kawa, której nigdy w handlu moim nie trzymałem, dziś zlr. 172 do 176 za 100 kilo oclona loco Lwów kosztuje.

**Fabryka mydeł i świec**  
**E. & J. FRIEDRICHÓW**  
 we Lwowie  
 znana od dawna z doboru i dobroci towarów poleca Szan. P. T. Publiczności własnego wyrobu  
**Mydełko żółtkowe** wymienite do rąk szt. po 5, 6, 10, 12, 20 do 24 ct.; **Mydełko kokosowe** wymienite do rąk szt. po 3, 5, do 10 ct.; **Mydło a la Milly** 1/2 kilo po 24 ct.; **Mydło białe** wyborne do golenia 1/2 kilo po 28 ct.; **Mydło do prania** żółte lub ciemne 1/2 kilo 18, 20 i 22 ct.; **Mydło do prania** marmurowe, t. z. warszawskie 1/2 kilo 16 i 20 ct.; **Mydło do prania**, doskonałe do szorowania 1/2 kilo 10ct.  
 Oraz na dzień zaduszny  
**Lampki** napełniane łojem szt. 10 ct. w składzie ulica Krakowska 1. 13. w fabryce przy ul. Koralmickiej 8



**LATARNIE**  
**grobot**  
 stojące i wiszące  
 w gustownych fasadach  
 poleca  
**po cenie fabrycznej**  
**R. DITTMER**  
 c. k. uprzywilejowany  
**fabryczny skład**  
 we Lwowie, plac  
 Rysunki na żądanie  
 Telefon Nr. 226.

**Drobne ogłoszenia**

**Doniesienia rozmaite**  
 po 1/2 centa od wyrazu.

**Mieszkania**  
 po 1 cencie od wyrazu.

**Fotominiatury pastelowe** Stefana Grzywińskiego, plac Benedyktynski 1. 2. 1292

**Były obywatel z Królestwa**, szuka Bzajęcia jakiegokolwiek w zakresie gospodarczym, jako pisarz, asjer lub w ostateczności gumieny. Listy pod literą: Z...a w Kurjerze. 135

**Nauka** cytry, fortepianu, śpiewu u dziela Kalinowski, Lyczaków 7. Cytry, fortepiany najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia, pożyczka. Także na raty. 146

**Mebel na sprzedaż**, Gliniańska 1. 3. 110

**Woda** kolońska, perfumerje i środki toaletowe wyrobu własnego sprzedaje po cenach znizonych. Zamówienia z prowincji uskutecznia się odwrotną pocztą. A. Mussil, Lwów, ulica Karola Ludwika 1. 7 I. piątro. 105

**On cherche** une bonne francaigese. Teodorowicz, Kopernika 26. 127

**Maso** doskonałe kuchenne po 4 zlr. 50 ct. i deserowe niesolone po 5 zlr. w paczkach 5-kilowych z opakowaniem i franco rozsyła Zarząd dóbr Nowosiół pod Strijem. 1317

**Hotel** Stadtmüllera we Lwowie posiada się do właściciela między 8 a 9 z rana. 144

**Poszukuje** się do nabycia używanej, lecz w dobrym stanie się znajdującej kasy ogniotorwałej średniej wielkości. Zgłoszenia przyjmuje Administracja Kurjera Lwowskiego pod I. F. B. 152

**Poszukuje** się współnika. Do założenia intratnego, zadnej modzie nie podlegającego interesu poszukuje się czynnego lub cichego współnika, z kap tałem 6-8 tysięcy zlr. Łaska we oferty pod G. B. 6000 w Administracji Kurjera Lwowskiego. 123

**Potrzebuję** małą realność, blisko Lwowa za gotówkę. Post restant J. A. S. 148

**Dobrze** rentujący się sklep do sprzedania. Wiadomość w Biorze Mittiga Sykstuska 2. 149

**Pracownia** sukien damskich Henryki Matkowskiej pod 111 przy ulicy Akademickiej przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie krawieczyzny damskiej wchodzące po cenach bardzo umiarkowanych. Zamówienia zamiejse we uskutecznia jak najrychlej. Kurs nauki kroju francuskiego 12 zlr. 150

**Pokój** frontowy, Teatyńska 11. 91

**Korespondencje**  
 Najukochna...  
 Czy pamiętasz, niedawno...  
 Kocham i marzę. Twój...  
 151

**Dr. Adolf**  
**specjalista**  
**do chorób wewnętrzn**  
**i nerwowych**  
 ordynuje codziennie  
 dzinach od 3-5  
 przy ulicy Kazimierzowskiej  
 liczba 31. (na rogu ulicy  
 Brygickiej)  
 Papier z fabryki Czerwik